



Józef Forystek¹

Odpowiedzialność rodzinna jako metoda śledcza funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego na przykładzie sprawy Łukasza Cieplińskiego. Próba rekonstrukcji i klasyfikacji zagadnienia

Streszczenie

Na przykładzie historii Jadwigi Cieplińskiej, siostry legendarnego komendanta Inspektoratu AK Rzeszów, a później prezesa ostatniego autentycznego IV Zarządu Głównego WiN Łukasza Cieplińskiego, przedstawiono jedną z metod śledczych, jaką posługiwali się funkcjonariusze działającego w latach 1945–1954 Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w trakcie przesłuchań członków konspiracji niepodległościowej. Zastosowanie odpowiedzialności rodzinnej, chociaż sprzeczne z obowiązującym prawem, często okazywało się skutecznym sposobem uzyskania zeznań dekonspirujących członków podziemia. Niezlomni w walce o niepodległość byli gotowi na tortury fizyczne, a nawet na śmierć, ale nie byli w stanie znieść cierpień najbliższych członków rodziny. Za cenę ich wolności żołnierze AK i działacze WiN byli skłonni wyjawić najbardziej strzeżone tajemnice swoich organizacji, a nawet wydać swoich współpracowników. W artykule wskazano przykłady takich szantaży, które dotknęły Łukasza Cieplińskiego, Ludwika Marszałka, Zbigniewa Bernatowicza, Adama Lazarowicza, Józefa Frankiewicza czy nawet słynnego w sensie negatywnym agenta bezpieki Stefana Sieńki i ich bliskich (małżonków, dzieci i rodzeństwa). Jedną z zakładniczek bezpieki była Jadwiga Cieplińska (1903–1983), która tylko z tego powodu, że pomagała bratu w prowadzeniu sklepu w Zabrze, została skazana przez WSR w Warszawie na dwa lata więzienia i karę tę w całości odbyła.

Słowa kluczowe: Armia Krajowa, Wolność i Niezawisłość (WiN), komunistyczny aparat represji, konspiracja niepodległościowa, stalinizm, UB, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego

¹ Dr Józef Forystek, e-mail: jozef.forystek@forystek.pl, nr ORCID: 0000-0003-2726-2396.

The case of Łukasz Ciepliński as an example of the use of family responsibility by officers of the Ministry of Public Security (MBP) as an investigative method: An attempt to reconstruct and classify the issue

Abstract

The story of Jadwiga Cieplińska, the sister of the legendary commander of the Home Army (AK) Rzeszów Inspectorate, and later president of the last authentic IV Main Board of the "Freedom and Independence" Association (WiN), Major Łukasz Ciepliński, is an example of one of the investigative methods used by officers of the Ministry of Public Security (MBP) operating in the years 1945–1954 during interrogations of members of the independence conspiracy. The use of family responsibility as an investigative method, although contrary to the applicable law, often proved to be an effective way of obtaining statements exposing and incriminating fellow conspirators. Unwavering in the fight for independence, they were ready to undergo physical torture and even death, but they were unable to bear the suffering of their closest family members. At the price of their freedom, the Home Army soldiers and the WiN activists were willing to reveal the most guarded secrets of their organizations and even betray their collaborators. The article provides examples of such blackmail, which concerned Łukasz Ciepliński, Ludwik Marszałek, Zbigniew Bernatowicz, Adam Lazarowicz, Józef Frankiewicz, and even the famous communist secret service provocateur Stefan Sieńko and their loved ones (spouses, children, and siblings). One of the hostages of the communist secret service was Jadwiga Cieplińska (1903–1983), who was sentenced by the Military District Court in Warsaw to 2 years in prison for the sole reason of helping her brother Łukasz, who run a shop in Zabrze, and she served the entire sentence.

Keywords: Home Army, Freedom and Independence (WiN), communist apparatus of repression, independence conspiracy, Stalinism, Office of Public Security(UB), Ministry of Public Security

Wstęp

Działalność Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) w czasach stalinowskich była i wciąż jest przedmiotem szerokich badań historyków. Wśród wielu aspektów badawczych dotyczących policji politycznej sporo miejsca poświęcono kwestii nadużywania władzy przez jej funkcjonariuszy, a wiedza o tym pochodzi bezpośrednio od osób, które przeżyły stalinowskie więzienia, a później opisały to w swoich wspomnieniach lub przedstawiły w trakcie procesów stalinowskich zbrodniarzy, np. w sprawie płk. MBP Adama Humera (Lipiński 2016). W literaturze przedmiotu nie podejmowano dotychczas bliżej kwestii psychicznego oddziaływania na aresztowanych, w tym zwłaszcza wykorzystywania szantażu wolnością osób najbliższych, chociaż powszechnie uważano, że był to jeden z najskuteczniejszych sposobów werbunku agentów. Na potrzeby niniejszego tekstu postawiono tezę badawczą, iż w rozpracowywaniu

kierownictwa WiN sięgnięto również po sprawdzony w systemach totalitarnych sposób prowadzenia śledztw politycznych.

Opisane poniżej metody śledcze należy widzieć w szerokim kontekście historycznym. Odpowiedzialność rodzinna było bowiem wykorzystywana przez policję polityczną zarówno bolszewickiej Rosji, jak i nazistowskich Niemiec. Taki właśnie *modus operandi* został usankcjonowany w ZSRS za sprawą rozkazu NKWD nr 00486 z 15 sierpnia 1937 r. o represjonowaniu rodzin „wrogów ludu” (Otto 2021: 58–80; Kozłowski, Kwaśniak, Witowicz, Zielony 2024). Tego rodzaju represje dotknęły w 1939 r. m.in. Różę, żonę księcia Ludwika Czetwertyńskiego, którą aresztowano tylko z tego powodu, że przyszła na NKWD dowiedzieć się o los swego męża (Czetwertyński 2004: 41–42). Podobnie w III Rzeszy po nieudanym zamachu na Hitlera zalegalizowano w lipcu 1944 r. wywodzącą się jeszcze ze średniowiecznego prawa niemieckiego praktykę *Sippenhaft* (odpowiedzialności rodzinnej), polegającą na uznaniu krewnych osób oskarżonych o popełnienie przestępstw przeciw państwu za współwinnych. Na mocy tych przepisów aresztowano, wysyłano do obozów koncentracyjnych, a także mordowano członków najbliższej rodziny osoby podejrzanej, którzy nie popełnili żadnego przestępstwa (Migdał 2017: 123–165). Stosowanie odpowiedzialności zbiorowej na terenie Generalnego Gubernatorstwa było zresztą powszechne. Podobne praktyki odnotowano później w Chinach w latach tzw. rewolucji kulturalnej (1966–1976). Były to jednak akty tzw. zalegalizowanego (ustawowego) bezprawia (Forystek 2003).

Niestety, podobne procedury zdarzały się też przy okazji wykonywania wyroków śmierci orzeczonych przez sądy specjalne Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Obwodu AK Rzeszów. Tytułem przykładu można wskazać słynną sprawę zamordowania 30 maja 1944 r. rodziny Chrapkiewiczów z Godowej k. Strzyżowa (Szopa 2014: 422), „likwidację” braci Józefa, Tomasza i Stanisława Ossaków ze Świlczy zastrzelonych 2 listopada 1944 r., rodziny Wojciecha Fury z Bratkowic (3 lutego 1945 r.) czy też pochodzących ze Zgłobnia rodzin Kurców i Kawów, którzy zginęli w nocy z 22 na 23 lutego 1945 r. (Forystek 2019: 200–202, 212, 215–218). Takich zdarzeń było znacznie więcej.

Z wcześniejszych badań autora wynika, że przypadki szantażu odpowiedzialnością rodzinną zdarzały się stosunkowo często w toku sformalizowanych postępowań karnych prowadzonych w Polsce w latach 1945–1956. W przeciwieństwie do prawa ZSRS i III Rzeszy prawo polskie nie przewidywało jednak odpowiedzialności rodzinnej, zatem stosowano ją z oczywistym naruszeniem obowiązującego prawa. Cechą charakterystyczną ówczesnej policji politycznej była powtarzalność działań w stosunku do

różnych grup konspiratorów oraz zbieżność czasowa aresztowań głównego podejrzanego i członków jego rodziny. Dlatego też w toku badań nad tym zagadnieniem zastosowano metodę porównawczą, wnioskowania dedukcyjnego i *per analogiam*. Jedną z ofiar tych niedopuszczalnych praktyk był skazany na śmierć Zbigniew Bernatowicz, który w zamian za uwolnienie siostry Bogumiły zgodził się wydać w ręce UB członka wywiadu WiN Michała Beresia, co wprost wynika z raportu kpt. Jana Wołkowa, który był jednym z propagatorów stosowania w śledztwie metody odpowiedzialności rodzinnej. W trakcie badań natrafiono na inne podobne przypadki, które zostaną poniżej opisane.

Jako przykład wykorzystywania tej metody przez funkcjonariuszy MBP posłużyły autorowi losy legendarnego komendanta Inspektoratu AK Rzeszów i prezesa IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (ZG WiN) Łukasza Konrada Cieplińskiego („Pługa”, „Bogdana”), o którym napisano już wiele (Brząk 1991; Jakimek-Zapart 2008; Wójcik 2018; 2024; 2025). Autorowi udało się ustalić, że razem z Cieplińskim aresztowano jego starszą siostrę, a kilka dni później także żonę i dalszych członków rodziny, m.in. Aleksandra Futro, szwagra najmłodszej siostry Ireny. Też o wpływie uwięzienia najbliższych na postawę aresztowanych zdaje się potwierdzać przypadek samego Cieplińskiego, który zgodził się na swoistą „kapitulację” i zawarcie „cichej umowy” z szefostwem MBP dotyczącej odgórnego ujawnienia WiN (Frazik 2003: 401–408).

W trakcie badań dostrzeżono, że wciąż brakuje wiedzy o biografii siostry „Pługa” Jadwigi Cieplińskiej, która jako osoba niedziałająca aktywnie w strukturach Zrzeszenia WiN przesiedziała w stalinowskim więzieniu ponad dwa lata tylko z tego powodu, że wspólnie z bratem i najmłodszą siostrą Ireną voto Futro prowadziła sklep w Zabrze. Nadto zwrócono uwagę, że ze względu na to samo imię i nazwisko obie kobiety (zarówno siostra, jak i żona) niejednokrotnie były mylone przez biografów Cieplińskiego. Dlatego też jednym z celów publikacji było zaakcentowanie, iż Jadwiga Cieplińska c. Franciszka (1903–1983) oraz Jadwiga Zofia Cieplińska z d. Sicińska c. Romana (1908–1990) to dwie różne osoby.

Temat odpowiedzialności rodzinnej jako metody śledczej był trudny do opracowania, przede wszystkim z powodu znacznego rozproszenia źródeł i braku odpowiedniej dokumentacji (poza wskazanymi w artykule raportami wewnętrznymi MBP). Podstawę źródłową stanowiły więc pozyskane z archiwów państwowych (głównie IPN) materiały wytworzone przez komunistyczne organy bezpieczeństwa publicznego, a to akta kontrolno-śledcze, akta „obiektywne” dotyczące rozpracowania organizacji niepodległościowych oraz teczki personalne informatorów i agentów, a także akta spraw karnych prowadzonych przez ówczesną Prokuraturę Wojskową i Wojskowy Sąd Rejonowy (WSR) w Warszawie, w tym akta sprawy

dotyczącej członków IV ZG WiN. Przy redagowaniu skróconych biografów skorzystano z Bazy Systemu Indeksacji Archiwalnej (BaSIA) i danych osobowych pozyskanych w urzędach stanu cywilnego. Wykorzystano też bogatą literaturę przedmiotu oraz wcześniejsze badania autora opisane w opublikowanych monografiach i artykułach (Forystek 2018; 2019; Forystek, Ostasz 2021; Forystek 2022; 2025).

Rodzina Łukasza Cieplińskiego („Pługa”, „Bogdana”)

Znane są losy żony Łukasza Cieplińskiego Jadwigi (Wisi) z d. Sicińskiej [1908–1990] oraz ich jedyne go syna Andrzeja [1947–1972] (Jakimek-Zapart 2018: 71–89; 2020). Wciąż natomiast niezbadane pozostają biografie jego rodziców Franciszka Ludwika Cieplińskiego² i Marii z d. Kaczmarek³ oraz siedmiorga rodzeństwa: Franciszki Marii Cieplińskiej-Ruge⁴, Stanisława Cieplińskiego⁵, Franciszka Antoniego Cieplińskie-

² Franciszek Ludwik Ciepliński, ur. 15 VIII 1869 r. we Lwówku, zm. 4 XII 1932 r. w Poznaniu, s. Łukasza i Reginy z d. Łuczak. Mistrz piekarski, właściciel kamienicy nr 13 w centrum Kwilcza, w której prowadził sklep kolonialny i piekarnię. Właściciel 15 mórg (ok. 8 ha) ziemi ornej; współzałożyciel i członek zarządu Banku Ludowego w Kwilczu (Nowak 1990; Pestka-Lehmann, Lehmann, 2016: 9).

³ Maria Cieplińska z d. Kaczmarek, ur. 18 X 1880 r. w Lutomku, zm. 21 VIII 1948 r. w Kwilczu, c. Melchiora i Antoniny z d. Mikka; zmarła 9 miesięcy po aresztowaniu syna Łukasza (USC Kurnatowice, Akt urodzenia nr 78/1880 - BaSIA [dostęp: 31.03.2025]; USC Kwilcz, Akt zgonu nr 37/1948).

⁴ Franciszka Maria Cieplińska-Ruge, ur. 15 XI 1898 r. w Kwilczu; imiona otrzymała po swoich rodzicach; nauczycielka; w 1922 r. poślubiła Antoniego Edwarda Ruge (1890–1980), uczestnika strajku dzieci wrzesińskich (1901–1902) i młodszego brata ostatniego przedwojennego (1937–1939) prezydenta Poznania Tadeusza Juliana Ruge (1886–1939). W okresie międzywojennym jej mąż pracował w Warszawie jako dekorator w Domu Handlowym Braci Jabłkowskich. Ich dzieci: córka Alicja („Kaczka”) i syn Jerzy („Kuna”) walczyły w powstaniu warszawskim. Po wojnie zamieszkali w domu rodziców Antoniego Ruge w Kwilczu. Oboje małżonkowie zmarli w Kwilczu, Antoni w 1980 r., a Franciszka 21 II 1982 r.

⁵ Stanisław Ciepliński ur. 11 X 1900 r. w Kwilczu; uczestnik powstania wielkopolskiego; brał udział wojnie z bolszewikami, walczył pod Złoczewem, Berdyczowem, Kijowem i nad Berezyną oraz w bitwie warszawskiej. W okresie międzywojennym pracował jako piekarz u ojca, przejął po nim w 1931 r. sklep i piekarnię. W wojnie obronnej 1939 r. walczył w Samodzielnej Grupie Operacyjnej SGO „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga, m.in. pod Kockiem. Uniknął niewoli. Razem z rodzeństwem 12 XII 1939 r. został wysiedlony do Generalnego Gubernatorstwa, tj. do Niepokalanowa. Do 4 IV 1945 r. pracował jako piekarz w okolicach Warszawy. Po wojnie powrócił do rodzinnej miejscowości. Zmarł 26 X 1983 r. w szpitalu w Międzychodzie i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Kwilczu. Żona-

go⁶, wspomnianej Jadwigi Cieplińskiej, Heleny po mężu Janiszewskiej⁷, Marii po mężu Fechner⁸ i wreszcie najmłodszej i jedynej urodzonej w niepodległej Polsce Ireny zamężnej Futro⁹. Łukasz (imię otrzymał po dziadku ojczystym) urodził się 26 listopada 1913 r. jako siódmy z rodzeństwa. Co ciekawe, po przeprowadzce we wrześniu 1945 r. do Zabrze występował jako Marian Kaczmarek, posługując się fałszywym panieńskim nazwiskiem matki. Pod tym przybranym nazwiskiem został zresztą aresztowany przez oficerów MBP i nawet początkowo (27 listopada 1947 r.) przesłuchiwany był w WUBP Katowice.

Jak ważna dla Cieplińskiego była rodzina, niech zaświadczy treść niezwykle wzruszającego pożegnalnego grypsu napisanego w celi śmierci, a kierowanego do rodzeństwa i ich małżonków:

Halu! [siostra Helena Janiszewska] Przebac, proszę! Jadżko! [więziona siostra Jadwiga Cieplińska] kochaj Andrzejkę [była jego chrześną], jak mnie kochałaś! Iruś! [siostra Irena Futro] O Boże mój! Żegnam wszystkich

ty z pochodzącą z Chojna (powiat szamotulski) Balbiną z d. Niezborala (1906–1996); biogram: *Wielki Almanach...*, 2020: 215–217).

⁶ Franciszek Antoni Ciepliński, używający imienia Antoni, ur. 10 XII 1901 r. w Kwilczu; uczestnik powstania wielkopolskiego oraz wojny polsko-bolszewickiej walczący m.in. pod Mińskiem, Bobrujskiem i Poryczą. W okresie międzywojennym mistrz piekarski; współzałożyciel Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) w Kwilczu i p.o. podsołtys gminy Kwilcz. Walczył w wojnie obronnej 1939 r. i dostał się do niewoli sowieckiej. Wstąpił na ochotnika do armii gen. Władysława Andersa, z którą przedostał się na Bliski Wschód i przeszedł cały szlak bojowy, walcząc m.in. w dywizji pancerniej gen. Stanisława Maczka. Po wojnie zamieszkał w Wielkiej Brytanii, gdzie 25 IV 1949 r. zmarł w miejscowości Penley (północna Walia). Żonaty z pochodzącą z Czarnkowa (powiat tucholski) Melanią z domu Ciżmowską (ur. 12 X 1902 r.), c. Ludwika i Kornelii (USC Miłostowo, Akt urodzenia nr 148/1901 – BaSIA [dostęp: 31.03.2025]; Pestka-Lehmann, Lehmann 2016: 14–15, 36); biogram: *Wielki Almanach...*, 2020: 212–215).

⁷ Helena Janiszewska, ur. 21 II 1905 r. w Kwilczu, żona Walentego Janiszewskiego (1905–1971); mieszkała w Poznaniu i tam zmarła 14 I 1978 r. Pochowana na cmentarzu Poznań-Junikowo (USC Miłostowo, Akt urodzenia nr wpisu 18/1905 – BaSIA [dostęp: 31.03.2025]).

⁸ Maria Fechner, ur. 17 XII 1908 r. w Kwilczu, otrzymała imię po matce, żona elektryka Filipa Antoniego Fechnera (1907–1958). Mąż był więźniem obozu koncentracyjnego Auschwitz. Mieszkała w Kwilczu i tam zmarła 19 IV 1966 r. Matka Wiesławy voto Styperek i Romana.

⁹ Irena Emilia Futro, ur. 28 V 1919 r. w Poznaniu, najmłodsza z rodzeństwa. W styczniu 1938 r. poślubiła pochodzącego z podkrakowskiego Giebułtowa nauczyciela szkoły powszechnej w Sierakowie ppor. rez. Wojciecha Futro s. Jakuba (1911–1991), który w wojnie obronnej 1939 r. dowodził plutonem w 58 pułku piechoty, brał udział w obronie Warszawy, a potem przebywał w niewoli niemieckiej. Mieli syna, lekarza Wojciecha Łukasza Futro (1940–2018). Po wojnie mieszkali w Katowicach przy ul. Sikorskiego 38 m. 3, a następnie w Poznaniu. Irena zmarła 19 II 1969 r. w Poznaniu i pochowana jest na cmentarzu Poznań-Junikowo (Pestka-Lehmann, Lehmann 2016: 17, 36).

i zaklinam, nie zapominajcie o Andrzejku i Wisi! [żonie] Musicie mnie zastąpić. Stasia i Antosia [bracia Stanisław i Franciszek Antoni Cieplińscy] szczególnie o to proszę. Żegnam Marylkę i Filipa [siostra Maria i jej mąż Filip Fechner], Inę [Balbina Cieplińska – żona brata Stanisława] i Melcię [Melania Cieplińska – żona brata Franciszka Antoniego], a w szczególności Wojtusiów [Wojciech Futro – mąż siostry Ireny i ich syn również Wojciech] i Stasia. Ginę za Boga i Ojczyznę. Łukasz (Jakimek-Zapart 2020: 95).

1. Zakładnicy безпеki

W pierwszych latach powojnia i w okresie utrwalania władzy ludowej Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (dalej UBP lub UB) stosował różne metody fizycznego i psychicznego dręczenia przesłuchiwanym w celu wymuszenia oczekiwanych zeznań, w tym zwłaszcza przyznania się do popełnienia czynów (nawet tych niepopołnionych), a to zgodnie z regułą średniowiecznego procesu inkwizycyjnego (*confessio est regina probationum*). Literatura na ten temat jest przeogromna. Warto choćby wspomnieć o cyklu wywiadów radiowych, jakich po ucieczce z Polski udzielił rozgłośni Wolna Europa jeden z najsłynniejszych oprawców tamtych czasów płk UB Józef Światło (*recte* Izaak Fleischfarb). Nie można też pominąć tajnego *Raportu komisji Mariana Mazura* (Wasilewskiego) z 29 kwietnia 1957 r. badającej łamanie w okresie stalinizmu praworządności przez funkcjonariuszy MBP i przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości (*Raport komisji Mazura*, 1999). Dzięki publikacjom historycznym wiemy, jakich przeróżnych tortur fizycznych i środków używano w trakcie przesłuchań żołnierzy Armii Krajowej czy też powojennych członków tajnych organizacji niepodległościowych. W wersji mocno skondensowanej działania śledczych MBP opisał Filip Musiał (2005). Z uwagi na objętość niniejszego artykułu nie jest możliwe przedstawienie stosowanych przez bezpiekę metod przesłuchań, których „polscy enkawudziści” nauczyli się od sowieckich „mistrzów” m.in. w słynnej szkole kadr NKWD w Kujbyszewie (obecnie Samara) nad Wołgą (Korkuć 2002: 74–95). Żołnierze AK i działacze antykomunistycznego podziemia, podejmując działalność konspiracyjną, przysięgali zachować w tajemnicy wszystkie informacje dotyczące organizacji. Przrzekali wierność Polsce i swoim przełożonym „aż do ofiary swego życia”. Gotowi byli zatem poświęcić własne życie, by nie wydać współtowarzyszy broni lub kolegów z podziemia.

Niezwykłe skuteczną metodą wydobywania od przesłuchiwanym więźniów politycznych oczekiwanych zeznań okazywało się aresztowanie najbliższych członków ich rodzin, którzy przeważnie nie mieli nic wspólnego z działalnością konspiracyjną i tym samym stawali się bez-

bronni wobec bezwzględnych metod stosowanych przez oficerów MBP. Aresztowanie niewinnych i trzymanie ich jako zakładników dawało śledczym olbrzymią przewagę nad osadzonymi w lochach bezpieki ludźmi podziemia. Szantaż psychiczny zwykle odnosił zamierzony skutek. Podobnie jak rodzice są zdolni do największych poświęceń, by ocalić własne dzieci, tak samo osadzeni w aresztach członkowie konspiracji antykomunistycznej byli skłonni zrobić niemalże „wszystko”, by uchronić od tortur i więzienia swoje żony, dzieci czy rodzeństwo. Historia żołnierzy rzeszowskiego inspektoratu AK, a później działaczy WiN pokazuje, że stosunkowo często funkcjonariusze „polskiego NKWD” sięgali do tych „sprawdzonych i skutecznych” sowieckich metod śledczych.

Przykładem tego mogą być losy Zbigniewa Bernatowicza („Zdicha”, „Alfreda”) [1924–1949]. Ten wybitnie uzdolniony syn przedwojennego starosty Rzeszowa Stefana Bernatowicza zaangażował się w działalność najpierw wywiadu i kontrwywiadu AK, a później wywiadu WiN. W służbie tej podlegał bezpośrednio pochodzącemu z Trzciany Mieczysławowi Kawalcowi („Izie”, „Żbikowi”). Jako działacz pomorskiej komórki wywiadu WiN został po raz pierwszy aresztowany przez UB w grudniu 1946 r. Przy okazji jako zakładniczkę bezpieczeństwa aresztowała też jego siostrę Bogumiłę, wtedy studentkę Politechniki Gdańskiej. W zamian za jej wolność Zbigniew Bernatowicz podpisał zobowiązanie do współpracy i zgodził się dać namiary na współpracującego z nim w wywiadzie WiN Michała Beresia („Bema”), mieszkającego wtedy w Gdyni. Po dziesięciu dniach przesłuchań operacyjnych został wypuszczony na wolność w celu rozpracowania ówczesnego kierownika sieci informacyjnej WiN krypt. „Iskra” Stefana Sieńki („Wiktora”). Skuteczność szantażu jako metody śledczej wprost wyjawiał kpt. MBP Jan Wołkow (1916–1999)¹⁰ w piśmie do naczelnika Wydziału II Departamentu III MBP mjr. Romana Wysockiego (*recte* Altajna) z 13 stycznia 1948 r.:

Jak się okazało, jedyną presją oraz argumentem przywiązującym Bernatowicza do nas było osadzenie jego siostry do więzienia. Jak długo siostra siedziała [od 2 I 1947 r. do 12 IV 1947 r.], tak długo Bernatowicz szedł z nami na wszelką współpracę. Lecz z chwilą wypuszczenia siostry z więzienia w związku z amnestią zerwał on z nami współpracę i został ponownie podjęty przez „Izę” [Mieczysława Kawalca], gdzie pracuje do chwili obecnej (...) Bogumiła Bernatowicz [ur. 14 IV 1922 r.] jest bardzo lubiana przez rodziców [Stefana i Karolinę małż. Bernatowicz] oraz swojego brata, o czym świadczy ofiarność tego ostatniego w czasie przebywania w/w w areszcie, a mianowicie Zbigniew [Bernatowicz] za cenę zwolnienia siostry rozpracował i wskazał nam kierownika sieci „Stomil”

¹⁰ Biogram Jana Wołkowa, s. Arona i Gołdy, w: Forystek 2025: 423.

ps. „Bem” [Michała Beresia], który skazany został na 10 lat [faktycznie w związku z amnestią na 4 lata] więzienia (AIPN BU 00231/269, *Pismo st. ref. Wydziału II Departamentu III MBP mjr. Jana Wołkowa do naczelnika Wydziału II Departamentu III MBP mjr. Romana Wysockiego z planem przedsięwzięć operatywnych dotyczących schwytania Zbigniewa Bernatowicza („Alfreda”)*, 13 I 1948 r., k. 114–115; AIPN Gd 146/25, *Wyrok WSR w Gdańsku z 30 VI 1947 r.*, k. 99–101).

W dalszej części tego dokumentu kpt. Wołkow proponuje, by podobnie zaszantażować ojca „Alfreda”, informując go fałszywie, że UB posiada dane, iż „córka nadal pracuje w konspiracji [i] będziemy zmuszeni ją aresztować”, oraz zagrozić rodzinie Bernatowiczów „wysiedleniem” (AIPN BU 00231/269, k. 115). Rzeczywiście, po wyjściu siostry z więzienia Zbigniew Bernatowicz zerwał współpracę z UB i pod fałszywym nazwiskiem jako Michał Sworst przeniósł się na Śląsk do miejscowości Chruszczów (obecnie Szombierki, dzielnica Bytomia). Ponownie stał się jednym z najbliższych współpracowników Mieczysława Kawalca („Izy”), który jako szef wywiadu mianował go kierownikiem łączności, a później kierownikiem organizacyjnym wywiadu w ramach IV ZG WiN. Po raz drugi, tym razem na skutek zdrady Stefana Sieńki („Wiktora”), został aresztowany 6 lutego 1948 r. w Zakopanem, zaledwie tydzień po zatrzymaniu „Izy”. Za swoją niełojalność wobec UB zapłacił najwyższą cenę. Wyrokiem WSR w Warszawie z 8 października 1948 r. Sr 989/48 Bernatowicz został skazany na karę śmierci, którą wykonano 27 stycznia 1949 r. w więzieniu mokotowskim „metodą katyńską” (AIPN BU 0259/216; AIPN BU 944/406; AIPN Rz 00141/697).

Innym przykładem mogą być losy mjr. Władysława Dybowskiego („Przemyskiego”, „Korwina”) [1892–1947] i jego syna Konrada Dybowskiego („Zeta”) [1919–1947]. Najpierw 15 października 1946 r. aresztowano Konrada Dybowskiego, szefa sieci wywiadowczej KBON (Krakowskiej Brygady Obrony Narodowej), który rok wcześniej w celu infiltracji bezpieki „od środka” podjął współpracę z WUBP w Krakowie, przyjmując jako agent pseudonim „Komar”. Cztery dni później 19 października 1946 r. zatrzymano jego ojca mjr. Władysława Dybowskiego, którego przekazano do dyspozycji MBP. W grudniu również syn Konrad znalazł się w celi X Pawilonu więzienia mokotowskiego, nadzorowanego przez Wydział Śledczy MBP. Oba tym samym wyrokiem WSR w Warszawie z dnia 16 czerwca 1947 r., sygn. Sr 674/47, skazano na karę śmierci, którą wykonano jeszcze przed rozbięciem IV ZG WiN 30 lipca 1947 r. (Bujak 2019: 63–78). Do śledczych odpowiedzialnych za stosowanie wobec Dybowskich zasad odpowiedzialności rodzinnej oprócz funkcjonariuszy III Departamentu MBP należy zaliczyć przesłuchujących:

chor. Mariana Zębałę z WUBP w Katowicach oraz por. Stanisława Łyszkowskiego z Wydziału Śledczego MBP, późniejszego gen. bryg. LWP.

Jeśli chodzi o bliższe otoczenie samego „Pługa”, to podobnych przykładów dostarczają historie Adama Lazarowicza (Klamry”) i jego syna Zbigniewa („Bratka”) oraz Ludwika Marszałka („Zbroi”) i jego żony Weroniki, a także Józefa Frankiewicza i jego brata Michała czy także losy późniejszego agenta MBP Stefana Sieńki i jego brata ciotecznego Jerzego Woźniaka.

Zastępca „Pługa” mjr Adam Lazarowicz został aresztowany 5 grudnia 1947 r. w Żninie. Tydzień później, w piątek 12 grudnia, ujęto we Wrocławiu jego syna Zbigniewa. Ojciec za wszelką cenę chciał go ratować. Zresztą już wcześniej starał się z pomocą Cieplińskiego i Ludwika Kubika zorganizować przerzut syna na Zachód (Forystek, Ostasz 2021: 458). Jak po latach opisał to Zbigniew, po aresztowaniu umieszczono go w pokoju, w którym siedział już ojciec:

No synu – miał mu powiedzieć – teraz to koniec naszej działalności. Ty wyjdiesz – tak mi zresztą oświadczone (...) Ale ja pójdę na hak. Nie zniósłbym zresztą, gdyby którykolwiek z moich podwładnych poniósł śmierć, a ja bym uszedł z życiem (Lazarowicz 2009: 224).

Jak powiedział „Klamra”, tak też się i stało. Po kilkukrotnych konfrontacjach obu, które odbywały się od 12 do 18 grudnia zarówno we wrocławskiej siedzibie WUBP, jak i w gmachu MBP w Warszawie przy ul. Koszykowej, Adam Lazarowicz, podobnie jak wcześniej Łukasz Ciepliński, zgodził się na odgórne ujawnienie całego kierownictwa Obszaru Zachodniego WiN z siedzibą we Wrocławiu w zamian za zaniechanie represji wobec działaczy niższego szczebla. Przystał też na sporządzenie bardzo dokładnych i obszernych zeznań własnych (Forystek, Ostasz 2021: 264–459). Z kolei jego syn Zbigniew podpisał oświadczenia o współpracy i po przybraniu jako agent pseudonimu „Kruk” został 21 grudnia 1947 r. zwolniony do domu. Funkcjonariusze MBP wiedzieli, że Adam Lazarowicz miał jeszcze córkę i żonę, które bardzo kochał i w związku z tym był skłonny powiedzieć znacznie więcej w zamian za zapewnienie nietykalności rodzinie. Zresztą także Zbigniew Lazarowicz opisał, jak UB przetrzymywało w areszcie lub więzieniu członków rodziny jako „zakładników”. Podczas uwięzienia w siedzibie MBP od jednego z oficerów śledczych miał bowiem usłyszeć:

Nie musimy się uciekać nawet do tortur, o jakich na pewno wam opowiadali. Dam wam przykład. Znacnie... (tu wymienił nazwisko bliskiego współpracownika Ojca). Wiecie jak go urobiliśmy? Przesłuchiwalismy go w jednym pokoju, a w drugim jego żonę. Wiedzieliśmy, że się kochają. Gdy on nie chciał mówić, biliśmy w fotel stojący w pokoju, gdzie była

żona i kazaliśmy jej krzyczeć. Powiedzieliśmy mu, że ona za niego dostaje lanie i jeżeli dalej nie będzie mówić, będziemy dalej ją bili, i mąż w końcu „puścił farbę”. Dużo później dowiedziałem się, że jednak tę kobietę bili naprawdę. Może dlatego, że inaczej krzyczy człowiek, gdy udaje, a inaczej, gdy faktycznie krzyczy z bólu (Lazarowicz 2009: 228).

Mogła to być żona zarówno Łukasza Cieplińskiego, Ludwika Marszałka, jak i Józefa Szmidy („Łucji”). Ta ostatnia, Maria Szmid („Marylka”), została 8 października 1947 r. razem z nim aresztowana (Forystek, Ostasz 2021: 609). Wszyscy oni w tym najtrudniejszym czasie zaraz po zatrzymaniu, czyli w fazie tzw. śledztwa operatywnego, mieli świadomość, że w rękach oficerów UB znajdują się też ich żony. W innych przypadkach mogły to być dzieci lub rodzeństwo albo dalsi członkowie rodziny.

Najprawdopodobniej na skutek zeznań „Klamry” razem z jego synem aresztowany został 12 grudnia 1947 r. zastępca Obszaru Zachodniego WiN i jednocześnie szef Dolnośląskiego Okręgu WiN mjr Ludwik Marszałek („Zbroja”) [1912–1948]. Był jednym z tych, którzy słyszeli, jak torturowana była jego niewinna żona Weronika z d. Klimowicz (1914–1976), którą WUBP we Wrocławiu więziło od 15 grudnia do świąt Bożego Narodzenia. Poza tym „Zbroja” miał dzieci: syna Krzysia (ur. w 1943 r.) i córeczkę Marysię (ur. w 1939 r.). Rodzina była dla niego najważniejsza, o czym świadczą zachowane grypsy i listy z więzienia (Balbus 2022: 314–330). Najczęściej przesłuchiwany był przez śledczych WUBP Wrocław: mjr. Feliksa Rosenbauma, ref. Józefa Turka i ppor. Stanisława Pactwę (Balbus 2022: 276–277).

Nieco inna historia spotkała por. Józefa Frankiewicza („Marcina”, „Sanowskiego”) [1914–1994], jednego z najbliższych współpracowników szefa wywiadu WiN Mieczysława Kawalca („Izy”, „Psarskiego”). To właśnie z rekomendacji „Izy” objął on w maju 1945 r. opuszczone przez „Psarskiego” stanowisko komendanta Obwodu NIE/DSZ Rzeszów, a później kierownika Rady WiN Rzeszów, wreszcie w listopadzie 1946 został mianowany kierownikiem Rady WiN Kolbuszowa. W związku z aresztowaniami rzeszowskiej kadry AK i WiN na przełomie sierpnia i września 1946 r. opuścił on tereny Rzeszowszczyzny. W AK, a później w drugiej konspiracji działał też jego młodszy brat Michał Frankiewicz („Kaczor”) [1917–2006]. Mimo że „Kaczor” w 1945 r. ujawnił się z działalności w AK przed Komisją Amnestyjną, został aresztowany przez WUBP w Rzeszowie 3 stycznia 1947 r. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 16 lutego 1948 r. skazano go na 12 lat więzienia za współudział w dokonanym 21 maja 1945 r. zabójstwie sekretarza PPR z Bratkowic Franciszka Fereta (Forystek 2018: 57–74; 2019: 224–226). Prawdopodobnie wyłącznie dzięki podjęciu przez Józefa Frankiewicza

współpracy agenturalnej z rozpracowującym IV ZG WiN kpt. MBP Janem Wołkowem udało się w Sądzie Najwyższym uzyskać orzeczenie uchylające wydany wobec brata wyrok, dzięki czemu 18 września 1948 r., po ponad 20 miesiącach, Michał Frankiewicz opuścił więzienie. Niecały miesiąc później, 6 listopada 1948 r., jego starszy brat „Marcin” ujawnił się formalnie przed PUBP w Łodzi. Z dokumentów UB wynika, że już wcześniej jako agent „Stasiek” spotykał się z oficerem MBP Janem Wołkowem, przekazując mu informacje o działalności sieci wywiadu WiN, które prawdopodobnie doprowadziły do aresztowania Franciszka Czajak-Rudnickiego („Maczugi”) i Władysława Gaby (Forystek 2018: 57–74).

W podobnej sytuacji znalazł się główny „bohater” słynnej prowokacji MBP o krypt. „Cezary”¹¹ Stefan Sieńko („Wiktor”, agent UB o ps. „Maciej”) *vel* Andrzej Kazimierowicz. W dniu 9 grudnia 1947 r. został bowiem aresztowany jego brat cioteczny Jerzy Woźniak („Jacek”) [1923–2012], z którym od najmłodszych lat wychowywał się wspólnie w jednym domu, a który jako kurier Cieplińskiego z Delegaturą Zagraniczną WiN wyrokiem WSR w Warszawie z 10 listopada 1948 r. został skazany na karę śmierci. Z dokumentów archiwalnych wynika, że najprawdopodobniej dzięki Sieńce, który w styczniu 1949 r. wyprosił u dyrektora Departamentu III MBP ppłk. Jana Tataja wstawiennictwo u Bolesława Bieruta, dopiero w drodze prawa łaski złagodzono mu wyrok na karę dożywotniego więzienia¹². Choć teza o szantażowaniu Sieńki może wydawać się dyskusyjna, to z pewnością funkcjonariusze MBP, dysponując wiedzą o jego powiązaniach rodzinnych, wykorzystywali ją przy weryfikacji pracy tego agenta.

Każda z tych historii zasługuje na odrębny artykuł lub nawet swoją monografię. Ramy niniejszej pracy nie pozwalają jednak, by szerzej rozwinąć te wątki.

¹¹ Prowokacja MBP o kryptonimie „Cezary” prowadzona była od wiosny 1948 r. do 28 grudnia 1952 r. Polegała na utworzeniu przez podstawionych funkcjonariuszy resortu fikcyjnej „V Komendy WiN”, dzięki czemu UB mogło kontrolować krajowe struktury WiN, a poprzez współpracę z Delegaturą Zagraniczną WiN „Dardanele” wpływać na działalność anglosaskich wywiadów (Frazik 2008; 2005: 400–436).

¹² Biogram Jerzego Woźniaka (Forystek 2025: 403–404; 2004: 325–338). Podobnie przedstawia to sam Sieńko w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi Piotrowi Lipińskiemu 11 września 2001 r. Sieńko twierdził, że uratował życie „Jackowi”, prosząc o to pułkowników MBP Józefa Różańskiego i Jana Tataja, a na jego postawę w trakcie współpracy z bezpieką miała wpływ także śmierć półtorarocznego przyrodniego brata w pożarze domu rodzinnego w święto Bożego Ciała 1948 r. (Lipiński 2020: 177, 181–182).

2. Jadwiga Zofia Cieplińska z d. Sicińska a Jadwiga Cieplińska, c. Franciszka

Ilekoć w materiałach archiwalnych lub literaturze pojawiały się dane dotyczące Jadwigi Cieplińskiej, zwykle mylono siostrę „Pługa” z jego żoną. Obie bowiem nosiły to samo imię i nazwisko. O siostrze Jadwidze nie wspomina w ogóle Gabriel Brzęk w pierwszej biografii swego dowódcy z 1991 r. Kwestię zatrzymania przez WUBP Katowice obu pań pomija również Ewa Jakimek-Zapart w swoich licznych publikacjach dotyczących Cieplińskiego (Jakimek-Zapart 2008, 2018, 2020), jak i Zbigniew K. Wójcik w najnowszej biografii „Pługa” (Wójcik 2025). Oprócz zbieżności danych osobowych przyczyną pomyłek mogło być również to, że od września 1945 r. do listopada 1947 r. obie pracowały w sklepie galanteryjnym Łukasza w Zabrze przy ul. Wolności 279 i mieszkaly w tym samym lokalu nr 5 położonym na III piętrze nad sklepem. W tym samym czasie zostały też aresztowane przez WUBP Katowice, z tym że siostra razem z bratem 27 listopada 1947 r. (dzień po 34. urodzinach Łukasza), a żona kilka dni później.

Żona „Pługa” Jadwiga Zofia Cieplińska z d. Sicińska, zwana Wisią, urodziła się w Rzeszowie 22 lipca 1908 r.¹³ i była młodsza od siostry Łukasza o ponad pięć lat. Potajemny ślub z Łukaszem wzięła 5 sierpnia 1945 r. w kościele pw. św. Józefa w Staromieściu (obecnie dzielnica Rzeszowa). By nie dekonspirować udzielającego ślubu księdza Józefa Czyża („Wołosza”), w zeznaniach przed bezpieką Wisia twierdziła, że ślub wzięli w 1945 r. w Warszawie. Na siedem miesięcy przed aresztowaniem Łukasza (tj. 17 marca 1947 r.) z ich związku urodził się syn Andrzej, zwany w rodzinie „Alusiem”.

Ciepliński w okresie swej działalności w WiN sporo podróżował po Polsce, odwiedzając przy okazji bliższą i dalszą rodzinę. W Warszawie bywał u ulubionej kuzynki żony – Ewy Górskiej, która wraz z mężem Tadeuszem Górskim, z zawodu sędzią cywilnym i radcą w Ministerstwie Sprawiedliwości, zamieszkiwała przy ul. Rakowieckiej. To z Ewą Gór-

¹³ Była córką kpt. Romana Kazimierza Sicińskiego i Józefy Stanisławy z d. Dzierżyńskiej (1875–1968). Miała brata kpt. Stefana Sicińskiego, prawnika, który w czasie wojny znalazł się wraz z wojskiem polskim na Zachodzie. Wujek dr Jan Dzierżyński był adwokatem i prowadził kancelarię w Rzeszowie przy ul. Jagiellońskiej 4 (AIPN Kr 741/1, *List adwokata Romana Dańca do adw. dr. Jana Dzierżyńskiego*, Warszawa, 15 VIII 1948 r., k. 6). W domu Sicińskich w Rzeszowie przy Sobieskiego 11 (opuszczonym w 1943 r. na skutek decyzji władz okupacyjnych) jesienią 1939 r. nocował płk. Kazimierz Heilman-Rawicz i to wtedy panna Jadwiga poprzez swoją kuzynkę Marię Dzierżyńską (córkę wujka Franciszka) miała okazję poznać swego późniejszego męża. Po przeprowadzce Sicińskich w nowym ich mieszkaniu na Staromieściu w jednym z pokoi zamieszkał por. Łukasz Ciepliński.

ską i jej córką Hanią (na zdjęciu) żona Cieplińskiego z niespełna półrocznym Andrzejkiem w lipcu 1947 r. spędzili wakacje w Zakopanem. W Krakowie żona Łukasza miała ciotkę Ludwikę Sicińską (siostrę matki), która wyszła za Zygmunta Bogatyńskiego. Mieszkali oni przy ul. Wielopole 11 i to u nich w 1945 r. przez pewien czas mieszkała Wisia. W późniejszych latach (1946–1947) już jako małżonkowie Cieplińscy zatrzymywali się u Eugenii i Józefy Dominik, sąsiadek ciotki z tej samej kamienicy.



Od lewej: Łukasz Ciepliński, jego żona Jadwiga (Wisia) z synkiem Andrzejem i chrześnica Hanna Górka, Zakopane, lipiec 1947, ze zbiorów IPN

W październiku 1947 r., gdy nasiliły się wpadki kolejnych działaczy WiN, Łukasz poinformował żonę o realnie grożącym mu niebezpieczeństwie aresztowania. Z tego powodu nakazał jej opuszczenie Zabrza i przeprowadzenie się z synkiem do Katowic, do rodziny Wieszczków lub do rodziny jego siostry Ireny po mężu Futro. W ostatnim miesiącu przed aresztowaniem Wisia z dzieckiem nieustannie zmieniała miejsce zamieszkania, tydzień mieszkała u Wieszczków w Katowicach, a kolejny tydzień u szwagierki Ireny i tak na przemian. Ostatni raz z mężem Łukaszem spotkała się tydzień przed jego zatrzymaniem.

Jadwiga Zofia Cieplińska została aresztowana razem z Wojciechem Wieszcziem („Zbych”)¹⁴, jego drugą żoną Barbarą i szwagierką Stani-

¹⁴ Wojciech Wieszczek („Zbyszek”, „Zbych”), s. Jana i Zofii z d. Wojtaszek, ur. 22 IV 1897 r. w Lutczy. Służył w armii austriackiej, a później w 17 pułku piechoty w Rzeszowie. Od 1935 r. pracował jako sekretarz gminy Strzyżów, a od 1937 r. do stycznia 1945 r. jako woźny w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie. W listopadzie 1939 r. wstąpił do SZP, składając przysięgę przed Edwardem Brydakiem („Andrzejem”). Od połowy 1940 r. pełnił funkcję adiutanta Łukasza Cieplińskiego („Antka”), którego tenże w maju 1941 r. wziął ze sobą do Inspektoratu AK. W domu Wieszczków przy ul. Sienkiewicza w Rzeszowie znajdował się konspiracyjny punkt kontaktowy sztabu Obwodu, a później Inspektoratu AK

sławą¹⁵. Cieplińscy z Wieszczkami zaprzyjaźnieni byli od 1940 r., kiedy to „Zbych” został adiutantem „Antka”. To właśnie ich adres wskazał Ciepliński, pisząc do swoich siostr, by przyjechały na Śląsk poprowadzić jego sklep i u nich w mieszkaniu po raz pierwszy na Śląsku w czerwcu 1945 r. spotkał się z siostrami Jadwigą i Ireną. U tej rodziny Cieplińscy mieli swój własny pokój i często tam nocowali, ostatni raz „Pług” nocował 25 listopada 1947 r. Przez większość listopada 1947 r. mieszkała u nich jego żona z chorym synkiem. Nadto w altance Wieszczków „Bogdan” przechowywał swoje archiwum podręczne, które zostało przejęte przez UB dopiero podczas rewizji 30 grudnia 1947 r. (AIPN BU 1022/55, *Protokół przesłuchania świadka Łukasza Cieplińskiego w MBP przez chor. Wiesława Trutkowskiego*, Warszawa, 10 II 1948 r., k. 33–36; *Protokół przesłuchania świadka Łukasza Cieplińskiego w MBP przez por. Edwarda Zajęca*, Warszawa, 8 III 1948 r., k. 42–43).

Jak zeznał Wieszczek w MBP, został on aresztowany w niedzielę 30 listopada 1947 r. (AIPN BU 1022/55, *Protokół przesłuchania podejrzanego Wojciecha Wieszcza w MBP przez por. Jerzego Kędziore*, Warszawa, 5 I 1948 r., k. 14–16; *Protokół przesłuchania podejrzanego Wojciecha Wieszcza w MBP przez chor. Wiesława Trutkowskiego*, Warszawa, 24 I 1948 r., k. 24–31). Prawdopodobnie w tym czasie, tj. 27 lub 28 listopada, zatrzymana została Wisia Cieplińska, która do 2 grudnia 1947 r. przetrzymywana była przez UB w mieszkaniu w Zabrze, gdzie urządzono „kocioł”, aresztując wszystkich, którzy tam przyszli (nawet zupełnie przypadkowe osoby). W dniu 2 grudnia została formalnie przesłuchana w charakterze podejrzanego przez pochodzącego z podrzeszowskiej Świlczy oficera śledczego WUBP w Katowicach Marcusa Kaca (*recte* Katza) (AIPN BU 1001/399, *Protokół przesłuchania podejrzanego Jadwigi Cieplińskiej c. Józefy i Romana w WUBP Katowice przez oficera śledczego Marcusa Katza*, 2 XII 1947 r., k. 11–15).

Rzeszów. Po przeprowadzce do Katowic zamieszkał przy ul. Kościuszki 23 m. 10 i pracował jako kierownik sekretariatu w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach. Wyrokiem WSR w Warszawie z 15 V 1948 r., Sr 337/48 (składowi przewodniczył kpt. Zbigniew Furtak) skazany został na karę 12 lat więzienia. Postanowieniem NSW z 30 III 1955 r., Zg.Og. 337/55 złagodzono mu karę do 7 lat więzienia. Zakład karny opuścił po 88 miesiącach w dniu 5 IV 1955 r. (AIPN BU 1022/55, *Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z 12 VI 1956 r.*, sygn. XVI I.Ko 9/94 o przyznaniu odszkodowania, k. 311–314).

¹⁵ Stanisława Salomea Wieszczyk, c. Franciszka i Zofii z d. Smarąg, ur. 23 IV 1908 r. w Rzywnowie, pow. Rzeszów. Koleżanka i rówieśniczka żony „Pługa”. Zatrudniona jako pomoc w zabrzańskim sklepie „Pługa”. Zajmowała się aprowizacją towaru i w związku z tym wyjeżdżała do Warszawy, Łodzi, Krakowa, Częstochowy, Zakopanego i Poronina. Wykonywała także pracę łączniczki Cieplińskiego (AIPN BU 1001/399, *Protokół przesłuchania świadka Stanisławy Wieszczyk, córki Franciszka i Zofii w WUBP Katowice przez oficera śledczego ppor. Adama Pilarka*, 17 III 1948 r., k. 20–21).

Jak długo przebywała w areszcie, trudno ustalić. Nie zachowały się bowiem dokumenty dotyczące jej zwolnienia. Najprawdopodobniej wyszła z aresztu po kilkunastu dniach, dopiero przed świętami Bożego Narodzenia, podobnie jak żona Ludwika Marszałka i syn Adama Lazarowicza czy też zatrzymany z „Pługiem” Zygmunt Łukaczyński. W każdym razie w dotychczasowych publikacjach zawierających informacje biograficzne Wisi brak bliższych danych na temat tego kilkunastodniowego przetrzymywania w areszcie WUBP Katowice.

Jak podaje Gabriel Brzęk, za wspomnieniami kapelana Okręgu AK Kraków księdza Józefa Zator-Przytockiego („Czeremosza”), który w tym samym czasie co członkowie IV ZG WiN był więziony na Mokotowie, śledczy, chcąc złamać psychicznie Cieplińskiego, okłamali go, że jego syn zmarł, a żona przebywa w więzieniu (Brzęk 1991: 86). Jak się wydaje, pozbawienie wolności siostry i żony mjr. Cieplińskiego było działaniem celowym i przemyślanym. Funkcjonariusze WUBP w Katowicach i w Krakowie chcieli w ten sposób skłonić Cieplińskiego do wyjawienia tajemnic organizacji i wydobyć z niego interesujących bezpiekę informacji, zwłaszcza dotyczących relacji z Delegaturą Zagraniczną WiN. Warto odnotować, że pierwsze przesłuchania prezesa IV ZG WiN w Katowicach z 28 i 29 listopada 1947 r. zasadniczo nie poszerzały wiedzy UB. Dopiero zeznania złożone w następnych dniach w „centrali” operacyjnej w Krakowie, a później w głównej siedzibie MBP w Warszawie umożliwiły kolejne zatrzymania. Pierwsze pełnowartościowe zeznania mjr. Cieplińskiego zawierające prawdziwe dane dotyczące miejsc i terminów umówionych spotkań pochodzą z 2 grudnia 1947 r. (AIPN Kr 07/558, *Protokół przesłuchania podejrzanego Łukasza Cieplińskiego w WUBP Kraków przez por. UB Jana Karpińskiego*, Kraków, 2 XII 1947 r., k. 129–130, 141–143 i 144–145), z tego samego dnia, kiedy w charakterze podejrzanych przesłuchiwane były jego żona i siostra (AIPN BU 1001/399, k. 8–15). Najprawdopodobniej ceną za wolność żony i późniejszą jej nietykalność były kolejne zeznania „Pługa”, które pozwoliły na zatrzymanie 9 grudnia m.in. kuriera Delegatury Zagranicznej WiN Jerzego Woźniaka („Jacka”). W tym samym czasie, gdy siostra i żona były jeszcze więzione, szefostwo MBP przedstawiło Cieplińskiemu propozycję zawarcia „cichej” umowy dotyczącej odgórnego ujawnienia organizacji w zamian za nierepresjonowanie jej członków (Frazik 2003: 403–405; Forystek, Ostasz 2021: 101–102), podobnej do tej, jaką Sowietci zaproponowali 18 grudnia 1944 r. przełożonemu „Pługa” komendantowi Podokręgu AK Rzeszów płk. Kazimierzowi Putkowi („Zwornemu”). Ciepliński musiał zdawać sobie sprawę z podstępu MBP, skoro już w 1944 r. raportował komendantowi Okręgu: „całą akcję [K. Putka] uważam jako chęć nowego nabrania przez NKWD. Obietnicom NKWD nie

wierzę” (Wójcik 2025: 315). Trzeba przy tym pamiętać, że dwa miesiące przed aresztowaniem we wrześniu 1947 r., wtedy jeszcze z perspektywy wolnego człowieka, Ciepliński przygotował tekst zawierający krytyczną ocenę zachowań aresztowanych działaczy WiN, prezentując w nim stanowisko, że „każdy [przebywający w więzieniu] człowiek z charakterem potrafi dochować tajemnicy i zachować się godnie. Każdy karierowicz natomiast będzie sypał i zawsze będzie starał się znaleźć powód do sypania” (*Aresztowania...*, 2002: 264). W tekście tym Ciepliński nawiązał do zakończonego wyrokiem z 10 września 1947 r. „procesu krakowskiego”, zwanego też procesem II ZG WiN lub Niepokólczyckiego.

Wisia po wypuszczeniu jej w grudniu 1947 r. z aresztu zamieszkała najpierw u rodziny Konwińskich, a po Nowym Roku powróciła do matki Józefy. Wspólnie z synkiem zamieszkały w Rzeszowie przy ul. Turkienicza 14 (obecnie ul. ks. Jałowego) u ciotki Zofii z d. Dzierżyńskiej (drugiej z sióstr matki), zamężnej z Antonim Pisulińskim¹⁶. Żona „Pługa”, przeżywszy 81 lat, zmarła w Rzeszowie 16 stycznia 1990 r. Pochowana została w rodzinnym grobowcu Sicińskich na cmentarzu komunalnym Pobitno w Rzeszowie.

3. Siostra mjr. Łukasza Cieplińskiego

Historia siostry „Pługa” nie jest znana szerszemu gronu badaczy. Jej losy pozwalają jednak lepiej zrozumieć postawę brata w pierwszych dniach po aresztowaniu i później w trakcie całego śledztwa dotyczącego działalności IV Zarządu Głównego WiN. Jadwiga Cieplińska urodziła się jako czwarta z rodzeństwa 20 września 1903 r. w Kwilczu (USC Miłostowo, Akt urodzenia nr 98/1903 – BaSIA [dostęp: 31.03.2025]), a Łukasz Konrad Ciepliński (ur. 26 listopada 1913 r.) był młodszy od niej o ponad 10 lat. Swoją przedwojenną życiorys opisała 30 września 1948 r. w trakcie jednego z przesłuchań przez oficera śledczego MBP Wiesława Trutkowskiego (AIPN BU 1001/399, *Protokół przesłuchania podejrzaney Jadwigi Cieplińskiej c. Franciszka przez młodszego oficera śledczego Wiesława Trutkowskiego*, Warszawa, 30 IX 1948 r., k. 45–49). Z zeznań tych dowiadujemy się, że w latach 1910–1918 uczęszczała do szkoły powszechnej w Kwilczu. Przez dwa lata po ukończeniu szkoły powszechnej praktykowała w Biurze Obwodowym w pobliskim Orzeszkowie. Następnie w latach 1921–1924 pracowała jako pomoc na pocztę

¹⁶ Co ciekawe, są to pradziadkowie prof. Jerzego Pisulińskiego (UJ) i prof. Jana Pisulińskiego (UR).

najpierw w Kwilczu, a później w Międzychodzie. W dniu 20 lipca 1924 r. rozpoczęła pracę kasjerki, a potem księgowej w administracji majątku ziemskiego ppłk. Konstantego hr. Chłapowskiego w Mościejewie. Równolegle aż do wybuchu drugiej wojny światowej wykonywała obowiązki pielęgniarki u dr. Kobelskiego. Po wkroczeniu Niemców i wcieleniu rodzinnych terenów do III Rzeszy została wysiedlona. W dniu 12 grudnia 1939 r. wraz z resztą rodziny, tj. matką Marią, bratem Stanisławem, jego żoną Balbiną, siostrą Ireną Futro i bratową Melanią Ciżniowską, została przetransportowana do obozu przejściowego w Niepokalanowie koło Sochaczewa. Zamieszkali podobnie jak pozostali uchodźcy w zabudowaniach klasztoru Franciszkanów, gdzie przebywali około miesiąca (*Wysiedlenia...*, 2014: 192 – Lista mieszkańców powiatu międzychodzkiego wysiedlonych 12 XII 1939 r. do Generalnego Gubernatorstwa, poz. 166–170, 350, 352). Jedną z osób wysiedlonych tak wspomina to wydarzenie:



Jadwiga Cieplińska,
ze zbiorów M. Pestki-Lehmann
i M. Lehmann
(oryginał: zbiory rodzinne
Wiesławy Styperem)

Zima od początku grudnia dawała się we znaki. Była mroźna i śnieżna. 12 grudnia o 6-ej rano obudził mnie hałas. Ktoś dobijał się do wejściowych drzwi. Okazało się, że to uzbrojeni Niemcy karabinami łomotali do drzwi. Po otwarciu rodzice otrzymali rozkaz natychmiastowego spakowania się i wysiedlenia całej rodziny do tzw. GG. Mieli być gotowi do wyjazdu w ciągu 20 minut. Polecono im zabrać żywność na kilka dni i rzeczy osobiste. Zabroniono natomiast zabierania pierzyn, okryć skóranych i wartościowych przedmiotów (Grobela 2014: 42–45).

Po opuszczeniu Niepokalanowa rodzina Cieplińskich przeniosła się do Warszawy, mieszkała tam już najstarsza z rodzeństwa – Franciszka Maria Ruge-Cieplińska. Jadwiga zamieszkała u siostry Franciszki przy ul. Piusa XI (obecnie ul. Piękna) nr 13. Tam poznała znajomego z Kwilcza, który załatwił jej pracę w Biurze Gospodarczym i Wyżywienia w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie pracowała do jesieni 1940 r., a później w tej samej miejscowości w biurze Spółdzielni Rolniczo-Handlowej aż do listopada 1944 r. Prowadziła tam stołówkę. Po upadku powstania warszawskiego i zwolnieniu ze spółdzielni wyjechała do Kielc

do rodziny męża siostry Ireny Futro i tam zamieszkała przy ul. Towarowej. Po trzymiesięcznym pobycie w Kielcach udała się do siostry Heleny Janiszewskiej, która z kolei mieszkała w Tłokini koło Kalisza. Tam pracowała jako kucharka i pomoc w kuchni prowadzonej dla Armii Czerwonej.

Na prośbę brata w czerwcu 1945 r. przeniosła się do Zabrza i zaczęła kierować jego sklepem. Według jej późniejszych zeznań (AIPN BU 1001/399, *Protokół przysłuchania podejrzanej Jadwigi Cieplińskiej c. Franciszka przez młodszego oficera śledczego Wiesława Trutkowskiego*, Warszawa, 30 IX 1948 r., k. 45–49) w maju 1945 r. matka Maria otrzymała telegram od syna Łukasza, aby Jadwiga razem z najmłodszą siostrą Ireną Futro przyjechały do Katowic do mieszkania rodziny Wieszczków przy ul. Kościuszki (później ul. Kościelna) 23 m. 10. W kolejnych zeznaniach z 10 stycznia 1949 r. wyjaśniła, że telegram o takiej treści otrzymała osobiście wcześniej bo w kwietniu 1945 r., gdy mieszkała jeszcze u siostry Heleny Janiszewskiej. Podczas dwudniowego pobytu w Katowicach dowiedziały się od brata, że ma on otrzymać sklep w Zabrze i potrzebna jest mu pomoc w jego prowadzeniu. Pracę w sklepie jako jego kierowniczką i ekspedientką rozpoczęła końcem maja 1945 r. „Dom Towarowy” Mariana Kaczmarka (fałszywe nazwisko Cieplińskiego) prowadziła przez ponad dwa lata aż do momentu aresztowania. Jak już wspomniano, aresztowana została w sklepie w czwartek 27 listopada 1947 r. późnym wieczorem. Jeszcze o godz. 15 tego dnia widziała się z bratem, a pod koniec dnia oboje znaleźli się w lochach WUBP w Katowicach. W chwili zatrzymania przez WUBP Katowice siostra Łukasza miała 44 lata, była średniego wzrostu (165/166 cm), miała gęste ciemnoblond włosy i niebieskie oczy (AIPN Ka 09/1833, *Protokół rewizji Jadwigi Cieplińskiej c. Franciszka*, Katowice, 2 XII 1947 r., k. 16).

Początkowo przesłuchiwana była w WUBP w Katowicach przez oficera śledczego Józefa Kocura (AIPN BU 1001/399, *Protokół przesłuchania podejrzanej Jadwigi Cieplińskiej c. Franciszka przez oficera śledczego Józefa Kocura*, Katowice, 2 XII 1948 r., k. 8–10), a później już w siedzibie MBP przez śledczych zajmujących się sprawą IV ZG WiN Wiesława Trutkowskiego (30 września 1948 r.) i Jerzego Krzyżanowskiego (28 kwietnia 1949 r.). W trakcie pierwszych przesłuchań w Katowicach Jadwiga Zofia Cieplińska starała się chronić rodzinę brata i swoją szwagierkę. Nie mając świadomości przetrzymywania bratowej, podała UB jedynie, że Wisia leczy się w Krakowie w bliżej nieznannej lecznicy, a ostatni raz widziała się z nią w połowie listopada 1947 r., gdy pod opieką Stasi Wieszczkowej odtransportowana została do Katowic.



Zdjęcie sygnalityczne
Jadwigi Cieplińskiej
z 2 sierpnia 1948 r.
w MBP, ze zbiorów IPN

W tym samym dniu co rodzeństwo Cieplińskich, czyli 27 listopada 1947 r., aresztowano także Zygmunta Łukaczyńskiego. Następnego dnia zatrzymano Wojciecha Wieszcza oraz Aleksandra Futro, brata Wojciecha, męża najmłodszej siostry Cieplińskiego Ireny. Obu za działalność w WiN. Szwagra „Pługa” Wojciecha Futro próbowano zawerbować, szantażując go długoletnim więzieniem brata. Zmuszono go do podpisania 18 grudnia 1947 r. oświadczenia o podjęciu współpracy w charakterze informatora, nadając mu pseudonim „Niedźwiedź” (AIPN Ka 00233/2840). Wskutek stanowczej postawy żony Ireny, która nie pozwoliła mężowi na bliższy kontakt z ubekami, nie przekazał on żadnego raportu i już w czerwcu 1948 r. skreślony został z listy współpracowników UB jako agent całkowicie bezwartościowy. Werbujący go wcześniej funkcjonariusz WUBP Katowice Kazimierz Wołowicz tak uzasadniał złożenie jego akt do archiwum:

Informator „Niedźwiedź” do współpracy się nie nadaje ponieważ jest to człowiek, któr[ego] poza pracą nic nie obchodzi, na spotkania nie chce wychodzić, o ile wyjdzie to nic nie daje, pozatem każde wyjście musi meldować żonie, przez co ma ciągle kłopoty z żoną. Wobec tego, że jest on pilnowanym na każdym kroku przez żonę. (...) teczki roboczej nie przesyłamy ponieważ informator nie jeszcze nie dał (AIPN Ka 00233/2840, *Po-stanowienie o zakończeniu sprawy i przekazaniu jej do archiwum*, Katowice, 21 V [19]48 r., k. 5).

W kręgu zainteresowań bezpieki pozostawał też brat Stanisław Ciepliński. Tak więc najbliższa rodzina „Pługa” stała się przedmiotem stałego zainteresowania tajnych służb władzy „ludowej”.

Uwięzienie niewinnej siostry, jak wynika *per analogiam* z przykładu sprawy Bernatowicza, miało służyć głównie celom „wydobywczym”. Strasząc „Pługa” odpowiedzialnością rodzinną żony oraz siostry, starano się wymusić na nim zeznania dotyczące działalności kierownictwa

IV ZG WiN, w tym dane o współpracy z Delegaturą Zagraniczną WiN. Już wtedy planowano bowiem słynną prowokację służb o kryptonimie „Cezary”. Prawdopodobnie obecność w areszcie siostry i żony w pierwszych dniach grudnia 1947 r. łącznie z propozycją płk. MBP Józefa Różańskiego zawarcia swoistego „układu” z szefostwem resortu spowodowało, że Łukasz Ciepliński już w trakcie pierwszego przesłuchania przez por. UB Stanisława Michalika 27 listopada 1947 r. w WUBP Katowice przyznał się do prawdziwego nazwiska, podpisując pięciostronicowy protokół zeznań nie jako kupiec Marian Kaczmarek (wskazany w części wstępnej protokołu), lecz jako Łukasz Ciepliński (AIPN Kr 07/558, *Protokół przesłuchania podejrzanego Marjana Kaczmarka – Łukasza Cieplińskiego w WUBP Katowice przez por. UB Stanisława Michalika*, Katowice, 27 XI 1947 r., k. 108–112). Początkowo liczył, że nie zostanie rozpoznany i w związku z tym podawał śledczym fałszywe dane na temat swojego pochodzenia i życiorysu, np. że nie ma żadnego rodzeństwa, a żona jest z domu Sidzińska i pochodzi z Krakowa. Jednakże w trakcie składania tych wyjaśnień okazało się, że ubowcy dysponują już szczegółową wiedzą na jego temat, jego rodziny i kierowanej przez niego organizacji.

Najprawdopodobniej w trakcie tych początkowych przesłuchań operatywnych zgodził się na propozycję kierownictwa MPB, by w ramach „umowy” ujawnić całe kierownictwo IV ZG WiN w zamian za wolność szeregowych członków WiN i łagodne wyroki dla swoich najbliższych współpracowników. Następnego dnia po zatrzymaniu złożył bowiem obszernie zeznania przed Janem Kosznikiem z WUBP Katowice (AIPN BU 944/39, *Protokół przesłuchania podejrzanego Łukasza Cieplińskiego w WUBP Katowice przez por. UB Jana Kosznika*, Katowice, 28 XI 1947 r., 7–16), a w kolejnych dniach słuchany był co najmniej po dwa razy dziennie. W dniu 29 listopada zaraz po przewiezieniu do centrum operacyjnego w Krakowie zajmującego się rozpracowaniem i „realizacją” IV ZG WiN (gdzie w tym czasie przebywali wydelegowani z Departamentu III MBP specjaliści od AK i WiN, m.in. kpt. Roman Wysocki, kpt. Jan Wołkow i kpt. Henryk Wendrowski) pierwsze szczegółowe zeznania złożył przed Romanem Gładyskiem, a drugie przed Józefem Bikiem (AIPN BU 944/39, *Protokół przesłuchania podejrzanego Łukasza Cieplińskiego w WUBP Katowice przez por. UB Józefa Bika*, Katowice, 30 XI 1947 r., 21–31; *Protokół przesłuchania podejrzanego Łukasza Cieplińskiego w WUBP Kraków przez por. UB Romana Gładyska*, Kraków, 30 XI 1947 r., 17–20). Kontynuował je kolejnego dnia najpierw przed naczelnikiem Wydziału Śledczego WUBP Kraków por. UB Janem Karpińskim (AIPN BU 944/39, *Protokół przesłuchania podejrzanego*

Łukasza Cieplińskiego w WUBP Katowice przez por. UB Jana Karpińskiego, Kraków, 30 XI 1947 r., 32–37; AIPN Kr 07/558, *Protokół przesłuchania podejrzanego Łukasza Cieplińskiego w WUBP Kraków przez por. UB Jana Karpińskiego*, Kraków, 30 XI 1947 r., k. 139–140, odpis), tym samym, który podczas przesłuchania Władysława Wesołowskiego w Krakowie 19 listopada 1947 r. wydobył od niego dane osobowe, jakimi posługiwał się „Pług” w Zabrze (AIPN Kr 07/558, *Protokół przesłuchania podejrzanego Władysława Wesołowskiego w WUBP Kraków przez por. UB Jana Karpińskiego*, Kraków, 19 XI 1947 r., k. 78–84 i 88–89), a potem ponownie przed Romanem Gładyskiem. W kolejnych dniach kontynuował składanie zeznań: 1 grudnia przed śledczym Gładyskiem (AIPN BU 944/39, *Protokół przesłuchania podejrzanego Łukasza Cieplińskiego w WUBP Kraków przez por. UB Romana Gładyskiego*, Kraków, 1 XII 1947 r., 48–50) i dwukrotnie 2 grudnia przed Janem Karpińskim (AIPN Kr 07/558, *Protokół przesłuchania podejrzanego Łukasza Cieplińskiego w WUBP Kraków przez por. UB Jana Karpińskiego*, Kraków, 2 XII 1947 r., k. 129–130, 141–143 i 144–145), ujawniając przy tym terminy i miejsca spotkań ze swoimi współpracownikami, np. z Jerzym Woźniakiem („Jackiem”) 9 grudnia 1947 r. w Katowicach, a także prawdziwe dane osobowe wciąż poszukiwanych przez UB członków IV ZG WiN. Po przetransportowaniu samolotem do MBP od 4 grudnia 1947 r. poddany został kolejnym, tym razem już brutalnym przesłuchaniom przez znanego z okrucieństwa oficera śledczego MBP Jerzego Kędzioreę. W tym też czasie, a z pewnością jeszcze w grudniu 1947 r. (gdyż odwołuje się w tym piśmie do toczącego się wciąż procesu prezesa III ZG WiN Wincentego Kwiecińskiego) przygotował oświadczenie nazwane przez Wojciecha Frazika „kapitulacją”, w którym przedstawił swój plan odgórnego ujawnienia organizacji WiN (Frazik 2003: 401–408). W tym samym mniej więcej czasie Ciepliński, podobnie jak pozostali jego najbliżsi współpracownicy, spisał wyjątkowo obszerne tzw. zeznania własne (AIPN BU 944/40, *Opis działalności konspiracyjnej „Bogdana” Cieplińskiego Łukasza od momentu uzyskania Niepodległości* [Warszawa], 20 I 1948 r., k. 35–53). Jaki wpływ na powyższe decyzje „Pługa” miało uwięzienie jego siostry i żony, trudno jednoznacznie przesądzić. Z pewnością szantaż ich wolnością nie był argumentem bez znaczenia. Wskazane powyżej przykłady brania przez UB zakładników spośród najbliższych członków rodziny pokazują, że była to metoda wyjątkowo skuteczna i często stosowana wobec żołnierzy AK i działaczy WiN.

Postanowienie z 12 stycznia 1948 r. o tymczasowym aresztowaniu siostry „Pługa” podpisał wiceprokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach mjr Feliks Słomnicki. Areszt ten przedłużał on

jeszcze kilkakrotnie. Za rzekomą przynależność do WiN siostra Cieplińskiego 1 kwietnia 1948 r. osadzona została w więzieniu w Katowicach, a wcześniej przebywała do wyłącznej dyspozycji Departamentu II MBP w Areszcie Śledczym WUBP w Katowicach. Prowadzącym wobec niej śledztwo w WUBP w Katowicach był ppor. Adam Pilarek. Co istotne, śledczy ten osobiście w maju 1948 r. złożył do Wojskowego Prokuratora Rejonowego w Katowicach wniosek o umorzenie śledztwa wobec Jadwigi Cieplińskiej, a to z uwagi na brak dowodów, by brała jakiegokolwiek udział w nielegalnej organizacji WiN. Do tego wniosku załączył nawet przygotowany przez siebie wzór postanowienia o umorzeniu wobec niej śledztwa (AIPN Ka 08/1833, *Postanowienie o umorzeniu śledztwa wobec Jadwigi Cieplińskiej*, Katowice, b.d., k. 40; *Wniosek oficera śledczego WUBP Katowice ppor. Adama Pilarka o umorzenie śledztwa wobec Jadwigi Cieplińskiej*, Katowice, maj 1948 r., k. 43). Z uwagi na osobę Łukasza Cieplińskiego jego wniosek został rozpatrzony negatywnie. Po zwolnieniu z aresztu żony „Pługa” do opieki nad ich kilkumiesięcznym synkiem rolę zakładniczki na dalszym etapie postępowania karnego mogła już pełnić jedynie siostra. Nadal była potrzebna funkcjonariuszom MBP, by uzyskiwać istotne dla nich zeznania prezesa WiN. Dlatego też w lipcu 1948 r. wystąpiono z wnioskiem o przekazanie jej sprawy bezpośrednio do warszawskiej centrali MBP.

Do przetransportowania siostry Cieplińskiego z więzienia karno-śledczego w Katowicach do więzienia w Warszawie-Mokotowie doszło jednak dopiero 3 sierpnia 1948 r. Następnego dnia po przewiezieniu do Warszawy ponownie zostało formalnie wszczęte śledztwo w jej sprawie, tym razem przez oficera śledczego MBP chor. Wiesława Trutkowskiego (AIPN BU 1001/399, *Postanowienie o wszczęciu śledztwa*, Warszawa, 4 VIII 1948 r., k. 41). Wtedy też osobiście dyrektor Departamentu Śledczego płk Józef Różański wystąpił do WSR w Warszawie o przedłużenie tymczasowego jej aresztowania na kolejne trzy miesiące. Po uprzedniej akceptacji tego wniosku przez prokuratora wojskowego mjr. Mieczysława Dytrego WSR w Warszawie w składzie: ppłk Jan Hryckowian jako przewodniczący, kpt. Zbigniew Furtak jako sprawozdawca i mjr Józef Badecki jako sędzia przedłużył areszt tymczasowy do 13 października 1948 r. W trakcie tego „drugiego” śledztwa, zeznając 10 stycznia 1949 r., Jadwiga Cieplińska przyznała, że w czasie okupacji niemieckiej pierwszą wiadomość od brata otrzymała latem 1940 r. Był to list wysłany do matki Marii przez Jadwigę Sicińską, narzeczoną Łukasza. Do spotkania z bratem doszło rok później podczas świąt Bożego Narodzenia 1941 r. w domu Sicińskich, wtedy jeszcze przy ul. Sobieskiego 11 w Rzeszowie, dokąd przyjechała pociągiem z Tomaszowa Mazowieckiego. Ponownie w Rzeszowie

odwiedziła brata latem 1943 r. Podczas kolejnego przesłuchania z 5 października 1948 r. w MBP wyjaśniła, że w zabrzańskim sklepie odwiedzali brata m.in.: wikary z Biskupic koło Zabrza ksiądz Michał, a raczej ks. Eugeniusz Ramsza [tym fałszywym nazwiskiem posługiwał się ks. Michał Sternal („Morski”), były proboszcz z Bratkowic koło Rzeszowa (Sternal)], Zygmunt Łukaczyński, sekretarz PPS-u z Zabrza, oraz niejaki Kosiński, właściciel drogerii w Zabrze (AIPN BU 1001/399, *Protokół przesłuchania podejrzanego Jadwigi Ciepłińskiej c. Franciszka przez młodszego oficera śledczego Wiesława Trutkowskiego*, Warszawa, 30 IX 1948 r., k. 50–51).

Jak już wspomniano, Zygmunt Łukaczyński aresztowany został razem z Łukaszem Ciepłińskim w kotle urządzonym w jego sklepie przy ul. Wolności 279 w Zabrze, ale po 17 dniach tzw. przesłuchań operatywnych w katowickim WUBP zwolniono go do domu. Dotychczas nie udało się zlokalizować protokołów jego przesłuchań z tego okresu. Należy jednak przypuszczać, że wypuszczono go na wolność w celu uzyskania dalszych „wyjść” na pozostałych wciąż poszukiwanych członków kierownictwa IV ZG WiN, w tym zwłaszcza na Józefa Rzepkę („Znicza”) i Mieczysława Kawalca (Izę”). Zresztą zaraz po aresztowaniu Józefa Rzepki (25 stycznia 1948 r.) oraz Mieczysława Kawalca (1 lutego 1948 r.) Łukaczyński został 16 lutego 1948 r. ponownie aresztowany, a następnie wyrokiem WSR w Warszawie z dnia 2 grudnia 1948 r., Sr 1264/48 skazany na karę 12 lat więzienia. Z uwagi na stan zdrowia uzyskał przerwę w odbywaniu kary i więzienie w Potulicach (woj. bydgoskie) opuścił 6 grudnia 1954 r. W latach 70. mieszkał w Krakowie i tam zmarł w 1979 r. (AIPN BU 0259/227; AIPN Ka 032/16, *Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Łukaczyńskiego*, 21 VI 1948 r, k. 6; Dziuba 2005: 383–384; Forystek 2022: 136, 146–148).

W zasadzce urządzonej w sklepie „Pługa” w dniu 12 grudnia 1947 r. aresztowany też został przez WUBP Katowice kpt. Karol Zwoliński („Staszek”)¹⁷.

¹⁷ Karol Zwoliński („Staszek”), ur. 30 IV 1892 r. w Starym Sączu, s. Antoniego i Tekli z d. Bednarskiej, w latach 1918–1939 zawodowy żołnierz w stopniu kapitana, początkowo w 2 pułku strzelców podhalańskich (psp) w Bochni i Sanoku, a później w 4 psp w Cieszynie oraz szkole podchorążych rezerwy w Rzeszowie, a przed wybuchem wojny obronnej 1939 r. w sztabie 7. DOK w Poznaniu. Po ucieczce z obozu jenieckiego w Krakowie dotarł z bratem Wojciechem do Warszawy, gdzie wstąpił w 1940 r. do ZWZ/AK i prowadził sklep towarów mieszanych przy ul. Senatorskiej 29 aż do wybuchu powstania warszawskiego, w którym zresztą czynnie uczestniczył. Bliski znajomy rodziny Sicińskich, którą poznał podczas swego pobytu w Rzeszowie. Mieszkali w tej samej kamienicy. W 1943 r. za pośrednictwem Jadwigi Sicińskiej poznał Łukasza Ciepłińskiego. Po klęsce powstania aż do 24 kwietnia 1945 r. był więziony przez Niemców w obozie jenieckim Zeitchein (numer jeniecki 299347). Po powrocie do kraju zamieszkał w Poznaniu (AIPN

Śledztwo wobec siostry „Pługa” celowo przedłużano, gdyż operacja tajnych służb o kryptonimie „Cezary” nabierała rozmachu. Dlatego też dyrektor Departamentu Śledczego MBP płk Józef Różański 18 października 1948 r. ponownie złożył wniosek do WSR w Warszawie o przedłużenie tymczasowego aresztowania do dnia 13 stycznia 1949 r. Wniosek ten został postanowieniem z dnia 2 listopada 1948 r. uwzględniony przez sąd. Kolejny raz Jadwiga Cieplińska przesłuchiwana była w sylwestra 1948 r. (AIPN BU 1001/399, *Protokół przesłuchania podejrzanej Jadwigi Cieplińskiej c. Franciszka przez młodszego oficera śledczego Jana Lisowskiego*, Warszawa, 31 XII 1948 r., k. 57–58). Przyznała wtedy, że domyślała się, iż brat używał fałszywego nazwiska Marian Kaczmarek z tego powodu, że nadal działał w jakiejś nielegalnej organizacji, ale wtedy nie wskazała jeszcze nazwy tej organizacji. Kolejne wyjaśnienia złożyła 5 stycznia 1949 r. i wtedy już potwierdziła, że tą nielegalną organizacją była Wolność i Niezawisłość (WiN). W jej sprawie w charakterze świadka został także 28 kwietnia 1949 r. przesłuchany brat Łukasz Ciepliński (AIPN BU 1001/399, *Protokół przesłuchania świadka Łukasza Cieplińskiego przez starszego oficera śledczego Jerzego Krzyżanowskiego*, Warszawa, 28 IV 1949 r., k. 65–66), który nie chcąc obciążać siostry swoimi zeznaniami, skorzystał z prawa do odmowy ich składania. Uzyskał wtedy wiedzę, że jego siostra od ponad 17 miesięcy jest więziona i oczekuje dopiero na zakończenie śledztwa oraz w dalszej kolejności na wyrok WSR. W tym samym dniu, kiedy brat złożył zeznania w charakterze świadka, Jadwiga Cieplińska została zaznajomiona z aktami śledztwa, a oficer śledczy MBP Jan Lisowski wydał postanowienie o zamknięciu śledztwa.

4. Proces Jadwigi Cieplińskiej przed WSR w Warszawie (Sr 795/49)

Akt oskarżenia przeciwko Jadwidze Cieplińskiej został 29 kwietnia 1949 r. zatwierdzony przez wicedyrektora Departamentu Śledczego MBP ppłk. Adama Humera, a 9 maja 1949 r. przez wiceprokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej mjr. Zenona Rychlika (AIPN BU 1001/399, *Postanowienie o zatwierdzeniu aktu oskarżenia*, Warszawa, 9 V 1949 r., k. 72). Rozprawa sądowa przed WSR w Warszawie odbyła się 25 maja 1949 r.

BU 0259/39, t. 6, *Protokół przesłuchania podejrzanego Karola Zwolińskiego*, Katowice, 14 I 1948 r., k. 179–180). Zmarł 12 XI 1985 r. Został pochowany na cmentarzu komunalnym Poznań-Miłostowo.

Składowi sędziowskiemu przewodniczył kpt. Zbigniew Furtak¹⁸, a ławnikami byli st. strz. Marian Jeziorski i strz. Mieczysław Jękosz. obrońcą z urzędu był adwokat Lech Buszkowski, prowadzący w owym czasie kancelarię adwokacką przy ul. Brackiej 23 w Warszawie. Ten sam adwokat był także obrońcą Józefa Rzepki i Karola Chmiela w głównym procesie IV ZG WiN (Forystek 2025: 288). Podczas rozprawy Jadwiga Ciepłińska wyjaśniła, że o działalności brata w nielegalnej organizacji dowiedziała się już po swoim aresztowaniu w toku śledztwa, ale jednocześnie dodała, że gdyby nawet wiedziała, że brat jej „należy do nielegalnej organizacji, nie donosiłabym władzom o tym, gdyż bardzo [go] kocham” (AIPN BU 1001/399, *Protokół rozprawy głównej przed WSR w Warszawie*, Warszawa, 25 V 1949 r., k. 79). obrońca wnosił o uniewinnienie oskarżonej, a ona sama o łaskę sądu. Wyrok został ogłoszony trzy dni później. 28 maja 1949 r. Jadwiga Ciepłińska została uznana winną przestępstwa z art. 18 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. (DzU 1946: 30/192) w zw. z art. 86 § 1 i 2 kkWP (DzU 1944: 6/27) i za ten czyn skazana na karę 2 lat więzienia, przy czym na poczet orzeczonej kary zaliczono jej okres tymczasowego aresztowania od dnia 27 listopada 1947 r. (AIPN BU 1001/399, k. 79).

Najwyższy Sąd Wojskowy (NSW) postanowieniem z dnia 11 listopada 1949 r., Sn.Odw. S. 705/49 skargę rewizyjną obrońcy skazanej pozostawił bez uwzględnienia i utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji (AIPN BU 1001/399, *Postanowienie NSW z 11 XI 1949 r.*, Sn. Odw. S. 705/49, k. 83).

W karcie przyjęcia do więzienia zaznaczono, że znała język niemiecki. Po raz pierwszy po wyroku z siostrą Ireną zobaczyły się dopiero podczas widzenia 10 października 1949 r., a więc pod koniec odbywania kary. Wcześniej widziały się jedynie w więzieniu katowickim 5 maja 1948 r. Po odbyciu całej kary została zwolniona z warszawskiego więzienia przy ul. Rakowieckiej 87 dopiero 29 listopada 1949 r. Zamieszkała wtedy

¹⁸ Zbigniew Furtak (1915–2003), absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (1937). „Zbrodniarz sądowy”, wydawał liczne wyroki śmierci, np. wyrokiem WSR we Wrocławiu z 18 X 1948 r. skazał na śmierć oficera AK i kuriera IV ZG WiN Henryka Pawłowskiego, wyrok wykonano 3 II 1949 r.; wyrokiem WSR w Warszawie z 23 X 1948 r. skazał na karę śmierci Adama Gajdka (Sr 1188/48), wykonaną 14 I 1949 r.; wyrokiem WSR w Warszawie z 10 XI 1948 r. skazał na śmierć kuriera WiN i oficera do zadań specjalnych IV ZG WiN Jerzego Woźniaka (Sr 1270/48), karę zamieniono na dożywocie; 14 X 1950 r. zasiadał w składzie orzekającym karę śmierci dla Łukasza Ciepłińskiego i pozostałych 6 członków IV ZG WiN w sprawie o sygn. Sr 1099/50, a 13 XI 1950 r. był przewodniczącym składu WSR w Warszawie skazującego na śmierć dowódcę 3. Brygady Wileńskiej AK kpt. Gracjana Fróga („Szczerbca”). Funkcję sędziego pełnił do 1977 r. (Lazarowicz 2009: 251; Szwagrzyk 2000: 73–755; 2005: 207, 299).

u siostry Ireny Futro w Katowicach przy ul. Sikorskiego 38. W jednym z ostatnich grypsów z datą 28 stycznia 1951 r. Łukasz napisał do siostry:

Kochana Jadżko! Bolałem bardzo nad twoim losem i cieszyłem się z naszych widzeń. Nie wiem, gdzie mieszkasz i co robisz, ale wiem, że dasz sobie na pewno radę. Za wszystko, co dla mnie zrobiłaś, za dobre serce, które tylekroć mi okazałaś, za pomoc – dzięki której byłem tym, kim byłem – serdecznie dziękuję. Ze swoją energią, zdolnościami i dobrym sercem możesz zrobić dużo dobrego dla bliźnich – idź po tej drodze, chociażby ludzie tego nie doceniali. Może to ostatnie moje słowa. Czuję się jak człowiek po dobrze wykonanych obowiązkach. Żegnaj. Łukasz. (Jakimek-Zapart 2020: 74).

Warto dodać, że Jadwiga Ciepłińska była ciotką i chrzestną syna „Pługa”, a ojcem chrzestnym – jak już wspomniano – był Wojciech Futro, mąż siostry Ireny. Po wojnie Jadwiga Ciepłińska prowadziła Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR Szczecin w miejscowościach Piaski i Wiselka (woj. zachodniopomorskie). Zmarła 10 listopada 1983 r. w szpitalu w Szamotułach i pochowana została w rodzinnym Kwilczu na cmentarzu parafialnym.

5. Wnioski końcowe

Analiza dostępnych dokumentów nie potwierdziła wprost, by w sposób bezpośredni szantażowano Łukasza Ciepłińskiego wieloletnim więzieniem żony i siostry. Istnieją jednak układające się w całość poszlaki, które zdają się potwierdzać, iż uwięzienie bliskich mu kobiet oraz członków rodziny (łącznie pięciu osób) zwłaszcza w trakcie pierwszych „operatywnych” przesłuchań wpłynęło, a przynajmniej mogło istotnie wpłynąć na jego zeznania. Jeszcze podczas przesłuchań w Katowicach Ciepłiński był wierny swym ideałom i starał się zachowywać „godnie”, tak jak zalecał swoim podwładnym w przygotowanym na wolności dokumencie pt. *Aresztowania i procesy* (2002). Po przewiezieniu jednak do Krakowa i uzyskaniu fałszywej, jak się okazało, informacji, iż syn Andrzej zmarł, a żonie grozi długoletnie więzienie, oraz mając świadomość aresztowania siostry, szwagra i jego brata oraz szwagra żony, rozpoczął „grę” z szefostwem MBP. Wtedy zresztą zgodził się na zawarcie „cichej umowy”, w ramach której w zamian za odgórne ujawnienie organizacji zwyczajli działacze WiN mieli uniknąć prześladowań, a podległe mu kierownictwo IV ZG WiN miało zostać potraktowane łagodnie. Być może przy tej okazji pragnął zapewnić nietykalność swojej żonie, stosunkowo szybko została bowiem wypuszczona na wolność, a jako zakładniczka w rękach UB pozostała siostra. O zawarciu porozumienia z jednym z puł-

kowników, najprawdopodobniej Józefem Różańskim, dyrektorem Departamentu Śledczego MBP (ale równie dobrze mógł nim być dyrektor Departamentu III MBP płk Józef Czaplicki lub płk Jan Tataj, ten ostatni zastąpił swego poprzednika w połowie grudnia 1947 r.), pisał Ciepliński w swojej *Kapitulacji* (Frazik 2003: 406) oraz mówił 11 grudnia 1947 r. uwięzionemu Jerzemu Woźniakowi podczas konfrontacji z nim w siedzibie MBP. Miał go zapewniać, że: „zgodnie z zawartą umową po złożeniu wyjaśnień i zeznań zostaniemy bez sądu wypuszczeni do domu zobowiązując się do lojalności” (Woźniak 1994: 112–113). Co istotne, w trakcie zeznań złożonych 2 grudnia 1947 r., a więc w tym samym dniu, kiedy w charakterze podejrzanych przesłuchiwane były żona i siostra, podał śledczym prawdziwe dane dotyczące miejsc i terminów umówionych wcześniej spotkań oraz prawdziwe imiona i nazwiska podległych mu działaczy WiN, co umożliwiło dalsze aresztowania i całkowite rozbięcie IV ZG WiN.

Wśród funkcjonariuszy aparatu represji, którzy stosowali metodę odpowiedzialności rodzinnej w trakcie prowadzonych postępowań karnych, wymienić zatem należy oprócz wskazanych powyżej dyrektorów Departamentów III i Śledczego MBP przede wszystkim pracowników tych departamentów, którzy zajmowali się rozbięciem IV ZG WiN: Romana Wysockiego, *recte* Altajna (1916–), Jana Wołkowa (1916–1999), Henryka Wendrowskiego (1916–1997) z Dept. III, oficerów śledczych: Jerzego Kędziórę (1925–), Edmunda Kwaskę (1923–2002), Jerzego Krzyżanowskiego (1920–1973), Romana Laszkiewicza (1924–2001), Stanisława Łyszkowskiego (1923–1978), Wiesława Trutkowskiego (1924–1998) i Tadeusza Strąka (1922–) oraz śledczych WUBP z Krakowa: Jana Karpińskiego, *recte* Emanuela Alberga (1912–) i Romana Gładyska (1918–); z Katowic: Józefa Bika, Jana Kosznika i Marcusa Katza (1918–2005), z Gdańska: Bolesława Kulikowskiego, Jerzego Jachowicza i Stanisława Majewskiego s. Wiktora (1925–) oraz z Wrocławia: Feliksa Rosenbauma (1915–), Józefa Turka (1922–) i Stanisława Pactwę (1917–).

Bibliografia

ARCHIWALIA

Archiwum IPN w Warszawie (AIPN BU)

AIPN BU 00231/269, t. 1–2 [Sprawa obiektowa dotycząca WiN. Plan agenturalnego rozpracowania siatki wywiadowczej WiN o krypt. „Iskra” – „Instytut Bakteriologiczny”].

AIPN BU 0259/39, t. 6 [Akta kontrolno-śledcze sprawy przeciwko Łukaszowi Cieplińskiemu i innym].

AIPN BU 0259/216 [Akta sprawy karnej Zbigniewa Bernatowicza przed WSR w Warszawie, sygn. Sr 989/48].

AIPN BU 0259/227, t. 1–2 [Akta kontrolno-śledcze w sprawie przeciwko członkowi WiN Zygmuntowi Łukaczyńskiemu].

AIPN BU 0259/227, t. 1–2 [Akta kontrolno-śledcze w sprawie przeciwko Jadwidze Cieplińskiej].

AIPN BU 944/39, t. 1 [Akta sprawy karnej przeciwko Ł. Cieplińskiemu i innym].

AIPN BU 944/40, t. 2 [Akta sprawy karnej przeciwko Ł. Cieplińskiemu i innym].

AIPN BU 944/406 [Akta sprawy karnej Zbigniewa Bernatowicza przed WSR w Warszawie, sygn. Sr 989/48].

AIPN BU 1001/399 [Akta sprawy karnej Jadwigi Cieplińskiej, c. Franciszka przed WSR w Warszawie, sygn. Sr 795/49].

AIPN BU 1022/55 [Akta WSR w Warszawie w sprawie Wojciecha Wieszcza, Sr 337/48].

Archiwum IPN w Gdańsku (AIPN Gd)

AIPN Gd 146/25 [Akta w sprawie karnej przeciwko Michałowi Beresowi i Leszkowi Popielowi przed WSR w Gdańsku, Sr 343/47].

Archiwum IPN w Katowicach (AIPN Ka)

AIPN Ka 00233/2840 [Teczka personalna informatora o ps. „Niedźwiedź” dot. Wojciecha Futro].

AIPN Ka 032/16, t. 1 [Materiały ogólne dotyczące członków AK z terenu Lwowa i innych okolic].

AIPN Ka 08/1833 [Materiały dot. Ziemiak Wojciech i innych podejrzanych o przynależność do WiN na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego w latach 1945–1947].

Archiwum IPN w Krakowie (AIPN Kr)

AIPN Kr 07/558, t. 1 [Akta kontrolno-śledcze sprawy p-ko F. Błażejowi].

AIPN Kr 741/1 [Materiały z lat 1948–1951 dotyczące Łukasza Cieplińskiego. Kolekcja Marka Grzesiaka].

Archiwum IPN w Rzeszowie (AIPN Rz)

AIPN Rz 00141/697 [Sprawa ewidencyjna dot. Bogumiły Bernatowicz podejrzanej o współpracę z WiN w charakterze łączniczki].

Urzędy Stanu Cywilnego

USC Kurnatowice

USC Kwilcz

USC Lwówek

USC Miłostowo

NETOGRAFIA

BaSIA (Baza Systemu Indeksacji Archiwalnej)

LITERATURA

Akty normatywne

Dekret PKWN z 23 września 1944 r. – Kodeks Karny Wojska Polskiego, DzU 1944, nr 6, poz. 27 (kkWP).

Dekret z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1946, nr 30, poz. 192.

Źródła opublikowane

- Aresztowania i procesy – sytuacja w Zrzeszeniu WiN w latach 1946–1947 w ocenie prezesa IV Zarządu Głównego*, 2002, oprac. W. Frazik, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 18.
- Forystek J., Ostasz G., 2021, *Historia AK-WiN w zeznaniach Adama Lazarowicza „Klamry”*, Kraków–Rzeszów.
- Frazik W., 2003, „Kapitulacja” Łukasza Cieplińskiego, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 19–20, s. 401–408.
- Nowak T., 1990, *Kronika Banku Spółdzielczego w Kwilczu za okres od 13 grudnia 1904 r. do 31 marca 1990*, mps.
- Raport komisji Mazura*, „Gazeta Wyborcza”, 22.01.1999.
- Wielki Almanach Powstańców Wielkopolskich i Bojowników o Niepodległość Ziemi Sierakowsko-Międzychodzkiej 1918–1921*, 2020, t. 1, red. R. Chalas, Poznań.

Wspomnienia

- Czetwertyński A., 2004, *Czetwertyńscy. Na wozie i pod wozem*, Warszawa.
- Grobelska E., 2014, *Koszmar wysiedlenia w oczach dziecka, wspomnienia*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne”, nr 11.
- Lazarowicz Z., 2009, „Klamra” – mój ojciec, Wrocław.
- Napierała W., 2014, *Klemens Napierała. Zwykły życiorys zwykłego patrioty. Wysiedlenie rodziny do Generalnego Gubernatorstwa*, Wielowieś.
- Sternal M., *Przebieg służby w szeregach ZWZ-AK*, b.d., relacja pisemna w zbiorach G. Ostasza (kopia w zbiorach J. Forystki).
- Woźniak J., 1994, *Przyczynek do dyskusji na temat IV-tego i V-tego Zarządu Głównego WiN*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 5.
- Woźniak J., 2011, *Droga do wolności Polski*, Warszawa.
- Wysiedlenia ludności polskiej z powiatu międzychodzkiego 12 grudnia 1939 roku w relacjach i opracowaniach*, 2014, red. M. Rutowska, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne”, nr 11.

Opracowania

- Balbus T., 2022, *Podpułkownik Ludwik Marszałek „Zbroja”*, Warszawa.
- Brzęk G., 1991, *Wierny przysiędze. O Łukaszu Cieplińskim „Pługu” komendancie IV Komendy Głównej WiN*, Lublin.
- Bujak A., 2019, *Konrad Dybowski (1919–1947) działacz podziemia niepodległościowego w Krakowie*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 49–50.
- Dziuba A., 2005, *Podziemie poakowskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945–1947*, Kraków.
- Forystek J., 2003, *Bezprawie legislacyjne jako źródło szkody*, „Rzeczpospolita”, 9.06.2003, nr 2944.
- Forystek J., 2018, *Niepodległościowa działalność Józefa Frankiewicza a sprawa jego werbunku przez Jana Wolkowa – brakująca część wspomnień*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 48.
- Forystek J., 2019, *Bojówki dywersyjne na terenie podrzeszowskich placówek AK „Świerk” i „Grab” w gminie Świlcza 1943–1947*, Kraków.

- Forystek J., 2022, *Tymczasowy Zarząd Państwowy jako ośrodek legalizacji pobytu żołnierzy konspiracji niepodległościowej z Podokręgu AK Rzeszów na terenie Górnego Śląska*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences”, nr 1.
- Forystek J., 2025, *Aż do ofiary mego życia... Działalność konspiracyjna Józefa Rzepki „Znicza”*, Kraków.
- Frazik W., 2004, *Jak uwiarygodnić agenta? Stefan Sieńko a więzienne losy Jerzego Woźniaka*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 21.
- Frazik W., 2005, *Operacja „Cezary” – przegląd wątków krajowych* [w:] „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa.
- Frazik W., 2008, *Operacja „Cezary”. Prowokacyjna V Komenda WiN*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 1–2.
- Jakimek-Zapart E., 2008, *Nie mogłem inaczej żyć... Grypsy Łukasza Cieplińskiego z celi śmierci*, wyd. II, Kraków.
- Jakimek-Zapart E., 2018, *Ty jedna wybaczysz mi wszystko. Ciche życie Jadwigi Cieplińskiej*, „Wyklęci”, nr 1.
- Jakimek-Zapart E., 2020, *Sny wstaną... Grypsy Łukasza Cieplińskiego z celi śmierci*, Kraków.
- Korkuć M., 2002, „Kujbyszewiacy” – awangarda UB, „Arcana”, nr 4–5.
- Kościański R., 2013, *Ciepliński Stanisław (1900–1983)* [w:] *Powstańcy wielkopolscy. Biogramy uczestników powstania wielkopolskiego 1918–1919*, t. 10, Poznań.
- Kozłowski I., Kwaśniak M., Witowicz B., Zielony P., 2024, *Bez winy i bez przyszłości. Losy członków rodzin „zdrajców ojczyzny” represjonowanych na mocy rozkazu NKWD nr 004686*, Warszawa.
- Lipiński P., 2016, *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa*, Wołowiec.
- Lipiński P., 2020, *Kroków siedem do końca. Ubecka operacja, która zniszczyła podziemie*, Wołowiec.
- Migdał P., 2017, *Koncepcje prawne w zakresie prawa międzynarodowego wypracowane w III Rzeszy a jej polityka okupacji*, „Studia prawnicze KUL”, nr 2(70).
- Musiał F., 2005, *Bijemy i bić będziemy*, <http://zhwin.pl>.
- Otto J.G., 2021, *Gra ze śmiercią istotą mechanizmu władzy. O logice reżimu totalitarne-go*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne”, vol. 69.
- Pestka-Lehmann M., Lehmann M., 2016, *Krąg rodzinny Łukasza Cieplińskiego*, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne”, nr 16.
- Szopa P., 2014, *W imieniu Rzeczypospolitej... Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Podokręgu AK Rzeszów*, Rzeszów.
- Szwagrzyk K., 2000, *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Warszawa.
- Szwagrzyk K., 2005, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław.
- Wójcik Z.K., 2018, *Łukasz Ciepliński – między legendą a rzeczywistością*, „Biuletyn IPN”, nr 3.
- Wójcik Z.K., 2024, *Łukasz Ciepliński (1913–1951) – bohater niedoceniony*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”, nr 2.
- Wójcik Z.K., 2025, *W kleszczach totalitaryzmów. Łukasz Ciepliński (1913–1951)*, t. 1: *Prawość i męstwo*, Warszawa–Rzeszów.